

Fentanyl zbiera śmiertelne żniwo w Polsce

27 czerwca 2024

Jeszcze niedawno o fentanylu pisaliśmy w kontekście tego, co dzieje się w USA. Niestety „narkotyk zombie” jest już w Polsce.



Ostatnio w mediach i sieci pojawia się coraz więcej niepokojących obrazków z Poznania. Widać na nich ludzi, którzy zachowują się, jakby byli pod wpływem fentanylu. Pisaliśmy jakiś czas temu, że w listopadzie 2023 roku w Poznaniu i okolicach doszło do dwóch tajemniczych zgonów dziewcząt w wieku 16 i 19 lat. Zmarły one w odstępie dwóch dni, obie po zażyciu nieznanej substancji. Wyniki sekcji zwłok ujawniły, że dziewczyny przyjęły bardzo silne leki przeciwbólowe, które mogą wywołać zatrzymanie krążenia i oddechu. Wiadomo, że przynajmniej jedna z nich, 19-latką, przyjęła fentanyl.

W sieci pojawia się też sporo nagrań z Poznania, ze scenami, które do tej pory kojarzyły nam się głównie z tym, co znaliśmy z metropolii zachodniej Europy lub Stanów Zjednoczonych. Doniesienia o zatruciach fentanylem docierają także z innych stron Polski. „Dziennik Łódzki” podaje, że narkotyk „na czarnym rynku może też być w Łódzkiem”.

W programie „Uwaga!” TVN rodzice ofiar narkotyku „zombie” mówią, że do śmierci ich dzieci przyczynił się „patologiczny system, w którym wystawia się recepty”. „Sprzedaż środków odurzających, powiedzmy sobie szczerze, jest w Polsce dozwolona. Na receptę, ale również bez recepty. Są tabletki na kaszel, od których zaczyna się całe uzależnienie. Nie kontroluje się wydawanych recept. Czarny rynek kipi od sprzedaży psychotropów. Nikt z tym nic nie robi” – mówi matka

jednej ze zmarłych nastolatek.

„Rodzic nie wie, skąd i od kogo bierze dziecko. Jak zna swoje dziecko, to zaczyna dostrzegać zmiany zachowań. Dziwne odpowiedzi, unikanie wzroku, niejedzenie wspólnych posiłków, od tego się zaczęło” – mówi dalej pani Paulina. Jej syn brał m.in. benzodiazepinę, którą kupowali od poznańskich lekarzy. „Dzieją się rzeczy, które ciężko sobie wyobrazić, że są możliwe. Dzieci uprawiają seks za narkotyki w piwnicach osiedlowych. Dilerzy wynajmują dzieciom apartamenty, częstują je i one później to sprzedają. To jest bardzo łatwy, niebezpieczny pieniądz” – ujawnia pani Paulina w programie „Uwaga!” TVN.

Autorstwo: SG

Na podstawie: „Dziennik Łódzki”, o2.pl, „Uwaga” TVN

Źródło: NCzas.info